

Marta Woźniak-Bobińska

Ukryty Smok : chińska polityka wobec Arabii Saudyjskiej

Historia i Polityka nr 19 (26), 43-59

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marta WOŹNIAK-BOBIŃSKA

Uniwersytet Łódzki, Polska

Ukryty Smok: chińska polityka wobec Arabii Saudyjskiej

Hidden Dragon: China's Policy towards Saudi Arabia

• Abstrakt •

Obecne stosunki Chin z Bliskim Wschodem najlepiej tłumaczy teoria kompleksowej współzależności. W XXI w. Chińska Republika Ludowa stała się najpoważniejszym graczem w regionie. Podstawą stosunków chińsko-saudyjskich jest niewątpliwie ropa naftowa – Arabia Saudyjska jest jej największym światowym eksporterem, zaś Chiny są największym światowym importerem. Co istotne, Chiny postrzegają Arabię Saudyjską jako pewne źródło tego surowca. Kooperacja energetyczna skutkuje współpracą gospodarczą i handlową. Jednak na dobrych relacjach chińsko-saudyjskich cieniem kładzie się przyjaźń ChRL z Iranem – wrogiem Królestwa, co sprawia, że realizując swą bliskowschodnią politykę dywersyfikowania źródeł energii, Chiny stąpają po bardzo cienkiej linii.

Chin nie łączy obecnie silna współpraca militarna z Arabią Saudyjską; Królestwo importuje broń głównie ze Stanów Zjednoczonych. Zarówno ChRL, jak i USA zależy na tym, by w Arabii Saudyjskiej panował pokój i stabilność. Dlatego też chińskie zaangażowanie na Bliskim Wschodzie nie podważa amerykańskich interesów w regionie, wręcz przeciwnie – Pekin uwzględnia je w prowadzeniu swojej polityki. Nie jest zbyt prawdopodobne, by w krótkiej perspektywie czasowej nastąpiło zderzenie

• Abstract •

This paper attempts to present Sino-Mideast relations in terms of economic interdependence theory. In the 21st century, the People's Republic of China has become a major player in the Middle East. The foundation for China-Saudi cooperation is energy: Saudi Arabia is the world's largest oil exporter and China the world's largest oil importer. Moreover, China perceives Saudi Arabia as a reliable source of oil and, as a consequence, the energy cooperation between the two countries has resulted in significant economic and trade cooperation. However, due to its friendly economic and strategic partnership with Iran – Saudi Arabia's enemy – China is walking a political tightrope in the Middle East while trying to ensure the diversification of its energy sources.

The paper argues that China's military does not have close relations with Saudi Arabia's armed forces; the Kingdom relies almost entirely on arms imported from the USA. Both China and the USA want to preserve Saudi Arabia's security and stability. Thus, China's engagement in the Middle East has not been seen as undermining the United States' interests in the region. On the contrary, Sino-Mideast relations appear to be dependent upon US involvement. It is unlikely that in the immedi-

interesów chińskich i amerykańskich na Bliskim Wschodzie, jednak w dalszej perspektywie nie można tego wykluczyć.

ate future China and the United States will actively compete against each other in the Middle East although this cannot be ruled out in the coming decades. Meanwhile, China continues to skilfully propagate its national interest in the region.

Słowa kluczowe: Chiny, Arabia Saudyjska, Bliski Wschód, ropa naftowa, bezpieczeństwo energetyczne

Keywords: China, Saudi Arabia, Middle East, oil, energy security

Teoria kompleksowej współzależności mówi o tym, że państwa i zasoby gospodarcze są ze sobą ściśle powiązane, zaś wzrost znaczenia ekonomii i innych form współzależności zwiększa prawdopodobieństwo współpracy między państwami. Keohane, Nye (1997) z jednej strony zwracają uwagę na wrażliwość partnerów ekonomicznych na wpływy zewnętrzne, z drugiej zaś na tzw. koszty utraconych okazji, pojawiające się w przypadku zerwania więzi z partnerem. Choć teoria kompleksowej współzależności nie jest w stanie wytłumaczyć wszystkich zjawisk zachodzących w świecie stosunków międzynarodowych (m.in. konfliktów zbrojnych zdarzających się między państwami prowadzącymi ożywioną wymianę handlową), to zdaje się dość dobrze wyjaśniać obecne relacje chińsko-saudyjskie.

Jak słusznie zauważa Haliżak (2007), również „paradygmat modernizacyjny” jest właściwą perspektywą badawczą dla polityki współczesnych Chin. Ostatnie trzy dekady to zdecydowany wzrost potęgi Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) i rozkwit jej siły – zwłaszcza ekonomicznej. Wraz z końcem zimnej wojny i przekształceniem Chin w państwo importujące ropę na wielką skalę, priorytetem Pekinu w rejonie bliskowschodnim stało się uzyskanie dostępu do bogatych złóż energetycznych. W 2009 r. ChRL stała się drugim największym (po Stanach Zjednoczonych) importerem ropy naftowej na świecie (Thompson, 2015), zaś pięć lat później zdeklasowała USA i uplasowała się na miejscu pierwszym (Sell, 2016). Choć ChRL próbuje dywersyfikować źródła swoich surowców energetycznych, ponad połowę importuje z Bliskiego Wschodu (al-Tamimi, 2015). W 2014 r. Chiny stały się głównym partnerem handlowym państw bliskowschodnich (Feng, 2015).

Poza ropą naftową Chiny mają inne powody, by interesować się Bliskim Wschodem, a zwłaszcza Arabią Saudyjską. Mimo oczywistych różnic – Chiny są państwem komunistycznym, zaś Arabia Saudyjska królestwem, w którym panuje wahhabicka wykładnia islamu – to jeśli chodzi o geopolitykę, oba kraje mają wiele wspólnego: rządzą nimi, w nie do końca transparentny sposób, politycy starszego pokolenia, który zdają sobie sprawę z częstego braku aprobaty opinii mię-

dzynarodowej i konieczności szukania sojuszników – choćby i odległych geograficznie. ChRL liczy na to, że Królestwo Arabii Saudyjskiej, które stanowi religijne centrum świata muzułmańskiego, pomoże jej w walce z muzułmańskim ekstremizmem kwitnącym w wielu zdominowanych przez muzułmanów częściach Chin; z punktu widzenia Pekinu najbardziej podejrzani o wywrotową działalność są Ujgurowie w Xinjinagu (Su, 2016). Ponadto Arabia Saudyjska może poprzeć ChRL w kwestii Tajwanu, Tybetu oraz innych wewnętrznych kontrowersji, m.in. łamanie praw człowieka. Pekin ma nadzieję, że dobre relacje handlowe z Rijadem przełożą się na stymulację handlu z innymi krajami arabskimi (al-Tamimi, 2015). Dziś ChRL oraz Arabię Saudyjską łączy „pełne strategiczne partnerstwo”. Coraz częściej mówi się też o nowym Jedwabnym Szlaku (Parfieniuk, 2016).

Celem niniejszego artykułu jest opisanie szybko zacieśniających się więzi między Chińską Republiką Ludową a Arabią Saudyjską. Najpierw omówione zostaną chińsko-saudyjskie stosunki dyplomatyczne, następnie relacje ekonomiczne – chińskie dążenia do zapewnienia sobie stałych dostaw ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej, wymiana handlowa między oboma krajami, geostrategiczne interesy ChRL, wreszcie kwestia tajwańska oraz problemy z bezpieczeństwem w Xinjinagu. Ponieważ nie sposób rozważać chińskiej polityki na Bliskim Wschodzie bez uwzględnienia zaangażowania Stanów Zjednoczonych w regionie, zarówno w głównej części artykułu, jak i w zakończeniu pojawią się uwagi dotyczące stosunków trójstronnych – chińsko-saudyjsko-amerykańskich.

Chińsko-saudyjskie stosunki dyplomatyczne

Podróż do Mekki w 1421 r. chińskiego dyplomaty wywodzącego się z muzułmańskiej mniejszości Hui - admirała Zheng He, uznawana jest za początek stosunków chińsko-saudyjskich (Olimat, 2013). Jednak współczesna historia relacji politycznych między Chinami a Arabią Saudyjską sięga połowy lat 30. XX wieku. Relacje te zaostrzyły się po powstaniu komunistycznej Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r., gdy Arabia Saudyjska uznała rząd na Tajwanie (Wang, 1993). Choć pół wieku później, w 1989 r., Arabia Saudyjska była jedynym krajem arabskim, który nie utrzymywał z ChRL oficjalnych stosunków dyplomatycznych, to nieoficjalne stosunki między dwoma państwami zaczęły się rozwijać już w 1979 r., po otwarciu Chin na świat zewnętrzny. Pod koniec lat 70. nastąpiło wznowienie *hadżdżu* (pielgrzymki) chińskich muzułmanów do Mekki. Na początku lat 80. chińskie towary trafiły na rynek saudyjski i wreszcie, w drugiej połowie lat 80., Pekin zaczął sprzedawać Rijadowi pociski dalekiego zasięgu. To wszystko przygotowało

grunt pod wznowienie w 1990 r. oficjalnych stosunków dyplomatycznych (al-Tamimi, 2015).

Inicjatywa cały czas była po stronie Chin, które chcąc zrównoważyć wpływy ZSRR, w latach 70. XX w. zaczęły dążyć do pozytywnych relacji ze Stanami Zjednoczonymi oraz Arabią Saudyjską, co zabezpieczyłoby ich interesy w krajach Zatoki Perskiej (Anderson, 2004). Wcześniej Chińczycy opierali się na dwóch innych sojusznikach w regionie – jednym był szach Iranu, drugim – prezydent Egiptu. Dopiero w 1981 r., rok po śmierci obalonego szacha, Chińczycy zaczęli rozglądać się za alternatywnym sojusznikiem. Arabia Saudyjska nadawała się wyśmienicie. Umiarkowane ceny ropy naftowej ustalone przez Saudów bardzo odpowiadały Chińczykom. Poza tym handel z Arabią Saudyjską był oczywistym pierwszym krokiem, by poprawić generalnie relacje handlowe z regionem – chłonnym rynkiem dla chińskich towarów.

Ponadto ChRL dostrzegła szansę na przekonanie Królestwa do wycofania uznania dla władz na Tajwanie. Saudyjczykom wcale nie było łatwo zerwać relacje z Tajwańczykami. W latach 60. XX w. Tajwan wysyłał misje do Arabii Saudyjskiej, które pomogły rozwinąć jej rolnictwo, rybołówstwo oraz służbę zdrowia, zaś tajwańscy lekarze i pielęgniarki pracowali w saudyjskich szpitalach (Wang, 1993). Żeby odciągnąć Arabię Saudyjską od Tajwanu, Chiny rozwinęły ambitny plan naprawy stosunków chińsko-saudyjskich, na który składały się następujące kroki: wykazanie wspólnych interesów; odwołanie się do tożsamości muzułmańskiej; rozwój powiązań handlowych, wspieranie wysiłków Arabii Saudyjskiej na rzecz jej uzbrojenia (Anderson, 2004).

Na początku lat 80. chińskie gazety zaczęły chwalić Arabię Saudyjską za wysiłki w celu zjednoczenia krajów Zatoki oraz za ośmiopunktowy plan pokojowy saudyjskiego następcy tronu, księcia Fahda (Razvi, 1981), co zaowocowało rozwojem dialogu chińsko-saudyjskiego. W połowie lat 80. w Chinach miały miejsce tajne rozmowy. Książę Bandar bin Sultan, ówczesny saudyjski ambasador w USA, wynegocjował zakup od Chin rakiet dalekiego zasięgu – kontrakt opiewał na miliardy dolarów (Kaiser, Ottaway, 2002), zaś podczas wojny iracko-irańskiej Chiny sprzedały po cichu Arabii Saudyjskiej około 36 rakiet balistycznych o średnim zasięgu CSS-2 (IRBM). Chiński personel wojskowy utrzymywał je w dwóch bazach zbudowanych dla Saudyjczyków na południe od Rijadu. Posiadając zasięg niemal 3 tys. km, rakiety wystrzelone z terytorium Arabii Saudyjskiej mogły teoretycznie osiągnąć dowolny cel na Bliskim Wschodzie, a nawet dolecieć do Indii. Jednak system CSS-2 już wówczas był mocno przestarzały i konieczność jego obsługi przez Chińczyków *de facto* uzależniała Saudyjczyków od Pekinu (Wodrow, 2002).

Obecnie Chiny i Arabia Saudyjska nie mają bliskich relacji wojskowych. Saudyjczycy ograniczyli rodzaje oraz liczbę importowanych z Chin broni po to, by utrzymać dobre relacje z USA. Jedyną umową, o której wiadomo, że została zrealizowana w 2007 r., to zakup przez Arabię Saudyjską od Chin samobieżnych haubic PLZ-45 155 mm dla jednego batalionu. Niektóre analizy wskazują na to, że dla oddalenia Arabii Saudyjskiej od Stanów Zjednoczonych Chiny mogą zrobić to, co już zrobiły w Pakistanie – pomóc rozwinąć potencjał militarny, a zwłaszcza nuklearny. Nie ma na to jednak żadnych dowodów. Gdyby tak rzeczywiście było, oznaczałoby to dla Chin konfrontację z USA, czego Chiny zdecydowanie sobie nie życzą. Natomiast możliwa jest ściślejsza chińsko-saudyjska współpraca wojskowa w przyszłości, choć na razie trudno stwierdzić, na czym miałyby polegać (Wang, 2016).

ChRL od początku postrzega Arabię Saudyjską przede wszystkim jako partnera handlowego. Od późnych lat 70. Arabia Saudyjska stała się jednym z największych importerów chińskich dóbr na Bliskim Wschodzie, wchłaniając ich jedną czwartą (Shichor, 1982). Jeszcze w 1979 r. Arabia Saudyjska pozwalała sobie tylko na niebezpośredni import z Chin niewielkiej liczby towarów, jednak Chiny, zachęczone dobrym przyjęciem swoich produktów na rynku saudyjskim, w ciągu roku zwiększyły wolumen sprzedaży dwukrotnie. Saudyjscy biznesmani po raz pierwszy wzięli udział w targach w Kantonie na początku lat 80. i wkrótce zaczęli inwestować w chińskie projekty rozwojowe (Anderson, 2004).

Handel między oboma krajami rozkwitł między rokiem 1980 a 1990 – w ciągu dekady odnotowano wzrost z 152 do 297 milionów dolarów (al-Tamimi, 2015). W 1987 r. chińscy przedsiębiorcy odwiedzili Arabię Saudyjską. Rok później Chiny i Arabia podpisały memorandum o wzajemnym zrozumieniu oraz utworzeniu w obu krajach przedstawicielstw. ChRL na swego pierwszego reprezentanta wyznaczyła, władającego płynnie arabskim, biznesmana Denga Shaoqina (Bin Huwaidin, 2002), który otwarcie mówił o tym, że cel jego misji wykracza poza ułatwianie handlu – chodzi o pełne uznanie Chin przez Arabię Saudyjską.

Zanim to nastąpiło, Chiny ustanowiły relacje dyplomatyczne ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (1984), Katar (1988) oraz Bahrajnem (1989). W końcu sama Arabia Saudyjska zaczęła postrzegać oficjalne relacje z Chinami jako leżące w jej interesie. Saudyjski ambasador w USA, książę Bandar, przyjechał do Pekinu 9 lipca 1990 r., nie wzbudzając większego zainteresowania mediów chińskich oraz arabskich, choć wyraził zainteresowanie nawiązaniem relacji dyplomatycznych (Bin Huwaidin, 2002). Niedługo potem saudyjski minister przemysłu oraz elektryczności odwiedził Tajpej w celu złożenia oficjalnej prośby o zdegradowanie saudyjskiej ambasady na Tajwanie do rangi przedstawicielstwa. Chiński minister

spraw zagranicznych, Qian Qichen, przybył do Rijadu 20 lipca 1990 r., zaś 21 lipca wydano wspólny komunikat o wzajemnym uznaniu rządów (Anderson, 2004). Zaraz po tym jak zostały ustanowione oficjalne stosunki pomiędzy ChRL a Arabią Saudyjską, rozpoczął się okres gwałtownej współpracy na polu politycznym, ekonomicznym, kulturalnym oraz religijnym (al-Tamimi, 2015).

Saudyjskie „czarne złoto”: Chiny w poszukiwaniu ropy naftowej

Priorytetem Chin było i jest zapewnienie sobie stałych dostaw ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej. Saudyjczycy przekonani są, że długoterminowo popyt na ropę będzie rósł. Według „The Wall Street Journal” w głównej mierze Chiny i Indie odpowiadają za zwiększający się popyt na ropę naftową, bowiem w tych krajach rejestruje się coraz więcej aut. Z drugiej strony w Stanach Zjednoczonych rośnie liczba odwiertów – przy rosnących cenach ropy amerykańska produkcja staje się coraz bardziej opłacalna (Groszek, 2016).

Jeśli spojrzeć na statystyki, to chińskie zapotrzebowanie na ropę potrojiło się z 2,95 mln baryłek dziennie (mbpd) w 1993 r. do około 9,4 mbpd w 2011 r., zaś w 2015 r. wzrosło do 11,96 mbpd. Tymczasem Międzynarodowa Agencja Energetyczna poprawiła swoją wcześniejszą prognozę światowego popytu na ropę w latach 2016–2017. Zapotrzebowanie wzrośnie o 100 tys. baryłek na dzień (bd) i wyniesie 96,1 mln bd; według Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC) niewiele mniej, bo 95,3 mln bd. W 2017 r. świat będzie potrzebował jeszcze więcej – 97,4 mln bd (+1,3 mln bd) (Trusewicz, 2016). Przewidywany wzrost w samych Chinach to według OPEC 2,1 mbpd. Wzrosnąć ma też eksport z krajów Zatoki.

Nic dziwnego więc, że relacje chińsko-saudyjskie to przede wszystkim kooperacja energetyczna. Chiny i Arabia Saudyjska czerpią wzajemne korzyści z komplementarnych gospodarek. Od 2002 r. Arabia jest głównym dostawcą ropy dla Chin, a jednocześnie największym rynkiem zbytu dla chińskich towarów na Bliskim Wschodzie (Wu, Storey, 2008). Chińskie inwestycje w Arabii Saudyjskiej są coraz bardziej widoczne. Strategicznie owe inwestycje mają sprawić, że Chiny zapewnią sobie status długoterminowego klienta, który zawsze będzie mógł liczyć na dostawy saudyjskiej ropy. Zważywszy na fakt, że Arabia Saudyjska chce zmniejszyć swoją zależność od Stanów Zjednoczonych (zwłaszcza po 11 września 2001 r., gdy w USA pojawiły się głosy bardzo nieprzyjazne Saudyjczykom) i poszukuje stabilnych rynków zbytu, można oczekiwać, iż relacje chińsko-saudyjskie będą się w kolejnych latach umacniały i rozwijały (al-Tamimi, 2015).

Dodatkowo, Arabia Saudyjska pozwala Chinom na dywersyfikację swoich źródeł ropy – ChRL chce uniknąć sytuacji uzależnienia od jednego lub dwóch dostawców. Arabia Saudyjska na tle innych państw eksporterów jawi się jako najbardziej godny zaufania partner. Nawet Wenezuela, która ma obecnie największe rezerwy ropy na świecie, nie jest w stanie równać się z Arabią Saudyjską pod względem możliwości wydobycia ropy. Wenezuelska produkcja osiągnęła swój szczyt w 1997 r. (3,4 mbpd) i spadła do 2,3 mbpd w 2016 r. (Trading Economics, 2016). Poza tym Wenezuela, podobnie jak Kanada, jest zbyt oddalona od Chin geograficznie, natomiast Irak, Iran, Nigeria i Sudan nie są wiarygodnymi partnerami ze względu na sytuację wewnętrzną, zaś Rosja poprzez ropę realizuje swoje interesy polityczne. W oczach Chińczyków stabilne relacje z Arabią Saudyjską są jedynym gwarantem, że nie zostaną oni odcięci od zasobów ropy, nawet gdyby stosunki Pekinu z Waszyngtonem uległy pogorszeniu, czy też w obliczu politycznych zawirowań, takich jak sankcje nałożone przez Europę na Iran w 2012 r. (al-Tamimi, 2015).

Saudyjczycy wielokrotnie powtarzali Chińczykom, że mogą na nich liczyć, jeśli chodzi o dostawy ropy, tak potrzebnej do rozwoju ekonomicznego Chin. Prawdopodobnie najważniejsze z tych zapewnień padło podczas oficjalnej wizyty prezydenta Jintao Hu w Rijadzie w lutym 2009 r. Saudyjczycy obiecali wówczas, iż zagwarantują dostawy ropy naftowej do Chin w ramach „umowy dżentelmeńskiej” pomiędzy Saudi Aramco i China Petrochemical Corporation (Sinopec). Co ciekawe, w świetle Wikileaks Saudyjczycy wcale nie są pewni, czy będą w stanie wydobywać dość ropy, by zapewnić stałe ceny tego surowca (Wild, 2011).

Jednak Chiny zdają się uznawać Arabię Saudyjską za jedyny kraj, który samodzielnie jest w stanie ustalać ceny ropy naftowej (Fang, Jaffe, Temzelides, 2012). W przeszłości faktycznie zdarzało się Królestwu stabilizować światowy rynek, np. gdy Arabia Saudyjska wygasiała wzrost cen ropy przez zwiększenie własnej produkcji w połowie 2011 r., co zrekompensowało straty spowodowane spadkiem dostaw z Libii. Podobnie Królestwo postąpiło na początku roku 2012 w obliczu rosnących napięć geopolitycznych (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, 2012). Jednak w 2016 r. kraje OPEC porozumiały się pierwszy raz od 8 lat i znacząco zmniejszyły wydobycie ropy naftowej, by doprowadzić do podniesienia cen, których potrzebuje także Arabia. To broń obusieczna, bo z jednej strony pozwoli Saudyjczykom na podreperowanie własnej sytuacji ekonomicznej, jednak w dłuższej perspektywie czasowej może okazać się oddaniem pola konkurencji (Gawęda, 2016).

Jedno jest pewne – Arabia Saudyjska ciągle ma jeszcze dużo niewykorzystanej mocy produkcyjnej w porównaniu do jakiegokolwiek innego członka OPEC. Rijad wydał miliardy dolarów na maksymalizację swoich możliwości produkcyj-

nych. To pozwala Królestwu na zachowanie pozycji lidera wśród państw OPEC oraz utrzymanie wpływów międzynarodowych. Wzrost możliwości produkcyjnej Arabii Saudyjskiej będzie niezwykle istotny w najbliższych latach – dzięki niemu będzie można uniknąć rozchwiania cen ropy w przypadku zawirowań politycznych. Dla Pekinu saudyjski wpływ na państwa OPEC oraz producentów spoza tej grupy sprawia, że Arabia Saudyjska jest wyjątkowo pożądanym parterem energetycznym (al-Tamimi, 2015).

Chińsko-saudyjskie stosunki handlowe

Według danych Banku Światowego Królestwo Arabii Saudyjskiej reprezentuje 21% PKB wszystkich krajów-członków Ligi Państw Arabskich, co sprawia, że można je postrzegać jako ekonomiczny silnik regionu. Saudyjska giełda (Tadawul) stanowi 50% giełdy państw Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) (Oxford Business Group, 2014), a wśród 10 najważniejszych firm w regionie aż pięć jest saudyjskich (m.in. ARAMCO i SABIC). Saudyjska Arabska Agencja Walutowa (SAMA) jest trzecim największym na świecie posiadaczem zagranicznych rezerw walutowych opiewających na kwotę 540 miliardów dolarów (O’Neal, 2016). Rynek Królestwa jest największym spośród wszystkich krajów Zatoki – zarówno pod względem uczestników, jak i PKB. Co więcej, rząd saudyjski, korzystając z dochodów ze sprzedaży ropy naftowej, przedsięwziął w 2015 r. wielkie inwestycje takie, jak: szkoły, uniwersytety, szpitale, domy, nowa infrastruktura lotniskowa, drogowa czy kolejowa. Te inwestycje w zamierzeniu mają stymulować rozwój sektora prywatnego, sprawiając, że saudyjski rynek budowlany jest jednym z najdynamiczniejszych na świecie. Choć niektórzy eksperci uważają, że rok 2017 może przynieść dużą niepewność na tym rynku ze względu na brak płynności w finansowaniu już rozpoczętych projektów (Davids, 2016), to nie wyklucza to chińskich inwestycji oraz wykorzystania chińskiej siły roboczej.

Handel między Chinami a Arabią Saudyjską zaczął się jeszcze przed ustanowieniem oficjalnych relacji dyplomatycznych w 1990 r. W 1981 r. Arabia Saudyjska zniosła długo utrzymywany z powodów politycznych zakaz na bezpośredni import z Chin – wcześniej trwała nieoficjalna wymiana handlowa między oboma krajami za pośrednictwem innych państw, głównie: Hongkongu, Kuwejtu, Omanu oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Wartość tego nielegalnego handlu wyceniano na 149 mln dolarów (Bin Huwaidin, 2002).

Od lat 80. Arabia Saudyjska stała się głównym partnerem handlowym Chin na Bliskim Wschodzie. W ostatnim ćwierćwieczu wartość chińsko-saudyjskiej

wymiany handlowej zwiększyła się ponad 55-krotnie – z 1,28 miliarda dolarów w 1990 r. do 71 miliardów dolarów w 2014 r. (AME, 2015). Co znaczące, w 2011 r. Chiny zdeklasowały USA na miejscu głównego partnera Arabii Saudyjskiej. Królestwo stwarza chińskim przedsiębiorstwom wiele możliwości inwestycyjnych. W 2009 r. Chińskie Koleje wygrały wart 1,8 mld dolarów przetarg na budowę linii metra pomiędzy muzułmańskimi miejscami świętymi w Mekce. Linie zaprojektowano i zbudowano w rekordowym czasie – 22 miesiące od podpisania kontraktu (Kemp, 2010). W 2014 r. wartość chińskich inwestycji w Arabii Saudyjskiej oceniano na około 5,6 mld dolarów, liczba chińskich firm operujących na rynku saudyjskim sięgnęła 150, zaś kapitał zainwestowany we wspólne chińsko-saudyjskie przedsięwzięcia wynosił 537 mln dolarów (AME, 2015). Za to eksport saudyjski do Chin stanowi połowę eksportu z wszystkich państw arabskich, na który składa się ropa naftowa i jej pochodne - petrochemia i wyroby przemysłowe. Według raportu HSBC Arabia Saudyjska stanowiła najszybciej rosnący rynek dla chińskiego eksportu w 2012 r. (al-Tamimi, 2015). Mając to na uwadze, chińskie firmy fundują saudyjskim studentom stypendia na studia w Chinach – w ten sposób inwestują w długoterminowe przyjazne relacje ekonomiczne.

Chińskie interesy geostrategiczne

W 2009 r., odgrywający niezwykle istotną rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej Pekinu, Dai Bingguo zidentyfikował kluczowe interesy Chin: „Pierwszym zasadniczym interesem ChRL jest przetrwanie chińskiego «systemu fundamentalnego» oraz bezpieczeństwo narodowe; drugim zapewnienie chińskiej suwerenności i terytorialnej integralności; trzecim stabilny wzrost ekonomiczny oraz rozwój społeczny” (Campbell, Meick, Hsu, Murray, 2013). Na szczególną uwagę zasługują kwestie Tajwanu, Xinjiangu, Tybetu oraz wysp na Morzu Południowochińskim, jak również zasobów i szlaków handlowych. W tej strategicznej perspektywie sytuacja na Bliskim Wschodzie i Arabia Saudyjska bardzo Chiny interesują (al-Tamimi, 2015).

Do 2015 r. Chiny prowadziły politykę nieingerencji na Bliskim Wschodzie, co było tym łatwiejsze, że nie posiadają one kolonialnej przeszłości w tym regionie. Chińskie przywództwo polityczne wielokrotnie podkreślało, że kieruje się wyłącznie przesłankami pragmatycznymi – chce promować chińską politykę ekonomicznej modernizacji i zapewniać sobie dostawy tak potrzebnej ropy naftowej. W 2013 r. prezydent Xi Jinping ogłosił ekonomiczny projekt pod nazwą „Jeden pas, jedna droga”, będący *de facto* próbą reaktywacji Jedwabnego Szlaku łączącego Chiny

drogą lądową z Azją Centralną, Południowowschodnią i Południową, Rosją oraz Europą, jak również drogą morską z Azją Południową, Południowym Pacyfikiem, Bliskim Wschodem i Afryką Wschodnią (Matthew, 2015). Choć szlak nie został twarzo wytyczony i tak naprawdę istnieje raczej jako ambitne założenie, to daje Chinom otwartą drogę do dialogu z różnymi partnerami.

Na przełomie 2015 i 2016 r. Chiny podjęły szereg akcji, które wskazują na ich zmieniające się podejście wobec Bliskiego Wschodu. W grudniu 2015 r. przegłosowane zostało nowe prawo, umożliwiające Chinom interwencje militarne poza ich granicami, w styczniu 2016 r. prezydent ChRL odwiedził Rijad, Kair i Teheran podpisując 52 umowy o współpracy. Zostało też stworzone nowe forum dla promowania pokoju w regionie bliskowschodnim. Xi Jinping otwarcie poparł rząd w Jemenie w jego walce ze wspieranymi przez Iran Huti – był to ukłon w stosunku do Arabii Saudyjskiej, która sekunduje władzom w Sanie. Te wszystkie działania wskazują na odchodzenie od tradycyjnej polityki nieingerencji na rzecz „rozmawiania ze wszystkimi stronami i handlowania ze wszystkimi państwami” (Yellinek, 2016).

Według chińskiej państwowej agencji Xinhua bliskowschodnia aktywność Pekinu nie jest obliczona na skontrowanie amerykańskich wpływów w regionie. Co prawda znaczenie USA na Bliskim Wschodzie maleje, jednak w samej Arabii Saudyjskiej jest ciągle silne – nikt też chyba nie oczekuje szybkich zmian tam, gdzie w rachubę wchodzi wielomilionowe kontrakty na wydobycie i sprzedaż ropy naftowej (Parfieniuk, 2016).

Polityka jednych Chin – problem Tajwanu

Oprócz chęci zapewnienia sobie dostaw ropy naftowej głównym celem polityki zagranicznej Chin jest niewątpliwie zjednoczenie z Tajwanem. Od początku powstania Chińska Republika Ludowa (ChRL) i Republika Chińska (RCh) opowiadają się za polityką „jednych Chin”. Jej wykładnię dla Pekinu stanowi tzw. sześć punktów Hu Jintao z 2008 r. (zasada jednych Chin, współpraca gospodarcza, współpraca kulturalna, poprawa relacji międzyludzkich, ochrona suwerenności, zakończenie wrogich relacji i porozumienie pokojowe) oraz „konsensus 1992” zawarty między KPCh a Kuomintangiem (KMT), oparty na zasadzie „jednych Chin, ale różnych interpretacji” (Szczudlik-Tatar, 2013).

Akceptacja polityki „jednych Chin” przez inne państwa jest warunkiem wstępnym dla chińskich inwestycji – w ten sposób ChRL używa siły ekonomicznej, by wywierać na Tajwan presję. Choć na Tajwan stale wymierzonych jest 1600 rakiet balistycznych, to wojna jest mało prawdopodobna. ChRL zależy na tym, by Taj-

wan podjął negocjacje, zaś państwa arabskie mogą to bardzo ułatwić. Podczas spotkania prezydenta Jintao Hu z przywódcami państw arabskich w Pekinie w maju 2010 r. otrzymał on zapewnienie, że narody arabskie popierają politykę „jednych Chin” i pokojową unifikację (Xinhua, 2010). W świetle komunikatu poświęconego ustanowieniu relacji dyplomatycznych między ChRL a Królestwem Arabii Saudyjskiej z 21 lipca 1990 r.: „Rząd Królestwa Arabii Saudyjskiej uznaje rząd Chińskiej Republiki Ludowej za jedyne oficjalnego reprezentanta całego narodu chińskiego”. Podczas rozmów między Jintao Hu a Abdullahem bin Abd al-Azizem z 23 stycznia 2006 r. król saudyjski potwierdził to stanowisko: „Arabia Saudyjska będzie zdecydowanie realizować politykę jednych Chin i czynić wszelkie starania na rzecz promowania pogłębionych i przyjacielskich stosunków dwustronnych” (al-Tamimi, 2015).

Muzułmanie w Chinach – problem Xinjinagu

Kolejnym poważnym problemem z punktu widzenia Pekinu jest muzułmański fundamentalizm. Kontakty kalifatu z cesarstwem zaczęły się po podboju Persji, a zintensyfikowały po 751 r. Ślady pierwszych meczetów w Chinach datowane są na wiek X – islam przybył do Chin z Azji Środkowej, głównie za pośrednictwem kupców (Cieciura, 2014). Dziś trudno oszacować liczbę muzułmanów w Chińskiej Republice Ludowej – według oficjalnych statystyk w Chinach żyje niemal 25 mln muzułmanów (Pew Research, 2010), tj. 1,8% całej populacji, choć, jak od lat sugerują komentatorzy, dane te mogą być zaniżone (Armijo-Hussein, 2010). Chińscy muzułmanie mają 35 tys. meczetów i 40 tys. imamów. Większość należy do sunnickiej szkoły hanafickiej, uznawanej za najbardziej tolerancyjną i otwartą.

Pamiętać przy tym należy, że 92% ludności ChRL stanowią Chińczycy Han, choć oficjalnie wyróżnionych jest aż 56 narodowości (minzu), w tym 10 odrębnych społeczności muzułmańskich: Hui, Ujgurowie, Kazachowie, Dongxianq, Kirgizowie, Salarowie, Tadżykowie, Uzbegy, Bonan i Tatarzy. Z wyjątkiem Hui, wszystkie te grupy mają swoje centra w północnozachodnich Chinach; większość ma własne języki (spokrewnione z tureckim) oraz unikatową kulturę. Największe ośrodki muzułmanów w Chinach znajdują się w Xinjiangu, Gansu, Ningxia, poza tym w Yunanie w południowo-zachodnich Chinach oraz w prowincji Henan w centralnych Chinach (al-Tamimi, 2015). Z punktu widzenia chińskiej polityki istotne są dwie grupy: Hui oraz Ujgurowie.

Muzułmanie Hui (chiński muzułmanie), których liczebność szacowana jest na 10,6 milionów, żyją w rozproszeniu na terenie całych Chin i są mocno zasymilo-

wani. Ningxia, jako jedyny region, gdzie Hui cieszą się autonomią (36% lokalnej ludności to muzułmanie), ma też wyjątkowy status w chińsko-arabskich stosunkach gospodarczych i handlowych. Ningxia jest także centrum wytwórstwa chińskiej żywności *halal*. Chiny pozwalają tam na swobodniejsze wyrażanie muzułmańskiej tożsamości (Kołodziej, 2016). Relatywnie pobłażliwa polityka ChRL wobec Hui pozwala tym ostatnim wykształcić silniejsze więzi ze światem islamu. W takim kontekście Chiny wręcz zawłaszczają islam wyznawany przez Hui jako bazę dla chińsko-arabskich stosunków ekonomicznych (Gladney, 2004).

Zupełnie inaczej wygląda stosunek Pekinu do Ujgurów, których społeczność według ostatniego cenzusu z 2010 r. wynosi 10 milionów, choć według danych organizacji ujgurskich jest ich 15 milionów (Uyghur American Association, 2015). Ujgurowie mówią językiem z grupy tureckich i mają silne powiązania z innymi grupami w Azji Centralnej. Postrzegani są w Chinach jako swoista przeszkoda w rozwoju narodowym przez swoje tendencje separatystyczne. Xinjiang czy „Nowa Granica”, gdzie mieszkają, jest prowincją, która zajmuje aż 1/6 powierzchni Chin i jest absolutnie kluczowa dla chińskiej integralności oraz bezpieczeństwa narodowego. Jest zasobna w ropę naftową, gaz ziemny, minerały, poza tym na jej terenie znajdują się różne ważne obiekty wojskowe, m.in. związane z badaniami nad energią jądrową oraz infrastruktura służąca do testowania tejże. Oprócz minerałów i energii region stanowi bramę do nowego Jedwabnego Szlaku oraz „obwodu muzułmańskiego”, poprzez który Chiny nie tylko eksportują towary do Azji Centralnej oraz na Bliski Wschód, ale również importują ropę i gaz. Niewątpliwie ChRL postrzega Xinjiang jako swoje przedmurze, z którego może rozciągać wpływy na Azję Centralną i Południową (Duda, 2009).

Xinjiang, bardziej niż jakikolwiek inny region w Chinach, jest jednak bardzo wrażliwy ze strategicznego punktu widzenia. Z jednej strony to rezultat jego położenia geograficznego – pomiędzy skłóconymi sąsiadami, których jest aż ośmiu, w tym Pakistan i Afganistan. Chiny wierzą, że Xinjiang jest narażony na działania muzułmańskich fundamentalistów z sąsiednich państw. W ostatnich latach zdarzały się tam wybuchy przemocy, głównie inspirowane przez Islamski Ruch Wschodniego Turkiestanu (ETIM), który walczy o stworzenie niepodległego państwa w Xinjangu. To m.in. tłumaczy dlaczego po 11 września 2001 r. Chiny wyraziły chęć pomocy USA w zwalczaniu terroryzmu. Obawy Pekinu wiązały się z zagrożeniem chińskich interesów, zwłaszcza dostępu do linii komunikacyjnych, surowców energetycznych, rzadkich minerałów i budowy nowego Jedwabnego Szlaku (Rowiński, 2002). Atak na Stany Zjednoczone rząd chiński potraktował jako pretekst do brutalnych represji wobec Ujgurów, wpisując działania Pekinu w „globalną walkę z terroryzmem”.

W XXI w. Xinjaniem wstrząsały etniczne zamieszki między Ujgurami a Chińczykami Han – w roku 2009, 2011 oraz 2012, zaś w latach 2013–2014 zamachy zorganizowane przez ETIM. Większość Ujgurów w Chinach pragnie większej autonomii politycznej i religijnej oraz większej równości ekonomicznej z Chińczykami Han, którzy napływają do Xinjangu kolejnymi falami, co Ujgurom kojarzy się z imperializmem. Strategia Pekinu to metoda kija i marchewki. Marchewką jest ekonomiczny rozwój Xinjangu, na który władze w Pekinie nie szczędzą środków – m.in. inwestują w 20 specjalnych stref ekonomicznych (Roberts, 2014). Kijem jest groźba eliminacji wszystkich potencjalnie niebezpiecznych elementów. Pekin z góry odrzuca wszelkie pomysły nadania Ujgurom niepodległości czy choćby większej autonomii. Ujgurom zakazuje się np. postu w ramadanie, zabrania ich kobietom noszenia zasłon; nauka Koranu jest od lat kontrolowana. Jednocześnie z Azji Centralnej oraz Bliskiego Wschodu przenikają do Chin ideologie fundamentalistyczne, które sprawiają, że część Ujgurów radykalizuje się i przyłącza do Państwa Islamskiego (Parafieniuk, 2015).

Jednym ze sposobów na utrzymanie społecznej stabilności i pacyfikację antyrządowych nastrojów wśród chińskich muzułmanów jest budowanie pozytywnych relacji z krajami bliskowschodnimi, stanowiącymi ideologiczne centra islamu. Arabia Saudyjska oraz Iran od lat są najbardziej aktywne w propagowaniu swoich wersji islamu. ChRL uważa, że bardzo ważne jest posiadanie poparcia tych krajów, jeśli chce skutecznie zwalczać ujgurskie tendencje separatystyczne, nawet jeśli ujgurskie bojówki otrzymują pomoc z krajów Azji Południowej i Centralnej (al-Tamimi, 2015).

Milczenie państw bliskowschodnich na temat stosunku rządu chińskiego do muzułmańskich mniejszości jest miarą sukcesu chińskiej polityki. Żaden mufti w świecie muzułmańskim nie wydał dotychczas fatwy przeciw Chinom. Podobnie chińskich władz nie potępiła Liga Państw Arabskich, rządy państw muzułmańskich ani muzułmańskie organizacje w Europie i Azji. Zarówno Rijad, jak i Teheran milczały, gdy Pekin rozprawiał się z Ujgurami po 11 września 2001 roku, a nawet w 2009 r., gdy w stolicy Xinjangu, Urumqi, zabito kilkaset osób. Brak reakcji rządów muzułmańskich spowodowany jest wzrastającą zależnością gospodarczą od Chin, ale również zasadą nieingerowania w wewnętrzne sprawy swoich parterów handlowych (Hauslohner, 2009).

Zakończenie

W 2015 r. Chińska Republika Ludowa stworzyła superprodukcję filmową *Dragon Blade*, rozgrywającą się na Jedwabnym Szlaku w późnej starożytności. Przesłaniem filmu było to, że imperia nie muszą ze sobą walczyć, lecz mogą współpracować ku wspólnym korzyściom. *Tournée* prezydenta Chin Xi Jinpinga po Arabii Saudyjskiej, Egipcie i Islamskiej Republice Iranu miało położyć podwaliny pod budowę nowego Jedwabnego Szlaku, który to projekt – o ile przyniesie owoce – ma szansę przyczynić się do przejścia przez Chiny i Rosję hegemonii na świecie, kończąc dominację Stanów Zjednoczonych (Meysan, 2016).

Za dotychczasowymi sukcesami Chin na Bliskim Wschodzie stoi ich wyjątkowo przemyślana polityka. ChRL zdarzało się udzielać materialnej pomocy różnym rządów na Bliskim Wschodzie, jednak Pekin był zawsze bardzo ostrożny, by nie zbliżyć się za bardzo do któregoś z reżimów i nie zacząć być identyfikowanym z konkretnym władcą, jak często miało to miejsce w przypadku Brytyjczyków czy Amerykanów, którzy otwarcie wspierali swoich sojuszników (Thompson, 2015).

Choć od przełomu 2015 i 2016 r. widać chęć nasilenia współpracy polityczno-militarnej, to ciągle interesy ekonomiczne Chin są głównym motorem rozwoju stosunków na linii ChRL-Bliski Wschód. Chiny kierują się przede wszystkim chęcią zapewnienia sobie stałych dostaw ropy naftowej koniecznej do utrzymania stałego wzrostu PKB. W tym kontekście Arabia Saudyjska, największy eksporter tego surowca na świecie, postrzegana jest jako bardzo wartościowy partner handlowy. Pozytywne relacje Chin z Arabią Saudyjską pomagają Pekinowi również realizować inne interesy – ChRL zależy na kontroli nad chińskimi muzułmanami oraz na przyłączeniu Tajwanu.

Dotychczasowe działania Chin na rzecz wzmocnienia relacji z Arabią Saudyjską nie miały na celu podważenia pozycji oraz interesów Stanów Zjednoczonych w regionie. W istocie, zarówno USA, jak i Chiny pragną zachowania stabilności oraz bezpieczeństwa w Królestwie, dlatego też ich interesy są w dużej mierze zbieżne. Jednak nie można wykluczyć, iż w przyszłości Arabia Saudyjska będzie zainteresowana zakupem broni od Chin, zwłaszcza, kiedy uzna, że Stany Zjednoczone nie gwarantują jej już bezpieczeństwa. Od 11 września 2001 r., czyli od ponad 15 lat, wiarygodność Waszyngtonu w oczach Rijadu maleje, rośnie zaś atrakcyjność Pekinu. Subtelna, konsekwentna, pragmatyczna, nakierowana na partnerstwo energetyczno-ekonomiczne polityka Chin wobec Arabii Saudyjskiej wpisuje się w teorię kompleksowej współzależności, gdyż przynosi niewątpliwe korzyści obu stronom.

Bibliografia:

- Aarts, P., Rijsingen van, M. (2007). Beijing's Rising Star in the Gulf Region: The Near and the Distant Future. W: E. Woertz (red.), *Gulf Geo-Economics* (s. 23–58). Dubai: Gulf Research Center.
- Al-Tamimi, N. (2015). China's Policy Toward Saudi Arabia: Searching For A Reliable Partner. W: Y. Miyagi, A. Ehteshami, *The Emerging Middle East-East Asia Nexus* (s. 120–135). London–New York: Routledge.
- AME. (2015). *China-Saudi Arabia Trade Hits \$71 Billion*. Pobrane z: <http://ameinfo.com/money/economy/china-saudi-arabia-trade-hits-71-billion/>.
- Anderson, S. (2004). A Potential Partnership: Sino-Saudi Relations. *Wilson Journal of International Affairs*, 2, 58–73.
- Armijo-Hussein, J. (2010). Regional and National Surveys: China. W: *Modern Muslim Societies* (s. 314–321). Cavendish Square Publishing: Malaysia.
- Bin Huwaidin, M. (2002). *China's Relations with Arabia and the Gulf 1949–1999*. London–New York: Routledge.
- Campbell, C., Meick, E., Hsu, K., Murray, C. (2013). *China's "Core Interests" and the East China Sea*. Pobrane z: <http://www.uscc.gov/sites/default/files/Research/China's%20Core%20Interests%20and%20the%20East%20China%20Sea.pdf>.
- Cieciura, W. (2014). *Muzułmanie chińscy. Historia. Religia. Tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Davids, G. (2016). *Saudi Construction Sector Faces Uncertain 2017 – Expert*. Pobrane z: <http://meconstructionnews.com/18383/saudi-construction-market-facing-uncertain-2017-expert>.
- Duda, M.W. (2009). *Xinjinag Uyghur Autonomus Region. China's Strategy of Gaining and Maintaining Authority in its Western Province*. Praca magisterska napisana na Uniwersytecie Wrocławskim. Pobrane z: https://www.academia.edu/992719/XINJIANG_UYGHUR_AUTONOMOUS_REGION.CHINA_S_STRATEGY_OF_GAINING_AND_MAINTAINING_AUTHORITY_IN_ITS_WESTERN_PROVINCE.
- Fang, S., Jaffe, A.M., Temzelides, T. (2012). *New Alignments? The Geopolitics of Gas and Oil Cartels and the Changing Middle East*. Pobrane z: <http://bakerinstitute.org/research/new-alignments-the-geopolitics-of-gas-and-oil-cartels-and-the-changing-middle-east/>.
- Feng, Ch. (2015). *Embracing Interdependence: The Dynamics of China and the Middle East*. Pobrane z: <https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/06/en-embracing-interdependence-pdf.pdf>.
- Gawęda, M. (2016). *Arabia Saudyjska: problemy surowcowej potęgi i rosnące ceny ropy*. Pobrane z: <http://biznes.onet.pl/wiadomosci/swiat/arabia-saudyjska-forsuje-opec-dopodwyzszenia-cen-ropy/83e2lv>.
- Gladney, D.C. (2004). *Dislocating China: Reflections on Muslims, Minorities, and Other Subaltern Subjects*. London: Hurst.
- Groszek, M. (2016). *Chiny i Indie nakrecają popyt na ropę naftową*. Pobrane z: <http://wiadomosci.stockwatch.pl/chiny-i-indie-nakrecaja-popyt-na-ropę-naftową,surowce,168696>.

- Haliżak, E. (2007). *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Hauslohner, A. (2009). *In the Middle East, Little Outcry over China's Uighurs*. *Time Magazine*. Pobrane z: <http://content.time.com/time/world/article/0,8599,1911002,00.html>.
- Hickey, D., Guo, B. (red.). (2010). *Dancing with the Dragon: China's Emergence in the Developing World*. New York: Lexington Books.
- Hussain, Z. (2016). *Saudi Arabia in a Multipolar World: Changing Dynamics*. London–New York: Routledge.
- Kaiser, R.G., Ottaway, D. (2002). *Oil for Security Fuelled Close Ties But Major Differences Led to Tensions*. Pobrane z: https://www.washingtonpost.com/archive/politics/2002/02/11/oil-for-security-fueled-close-ties/fdf1f123-214f-41b3-a53c-a5e687c648e7/?utm_term=.5a63f67ec5ef.
- Kemp, G. (2010). *The East Moves West: India, China, and Asia's Growing Presence in the Middle East*. Washington DC: Brookings Institution Press.
- Keohane, R.O., Nye, J.S. (1997). Interdependence in World Politics. W: G.T. Crane, A. Amawi (red.), *The Theoretical Evolution of International Political Economy: A Reader* (s. 122–140). New York: Oxford University Press.
- Kołodziej, M. (2016). Islam we współczesnych Chinach. *Przegląd Geopolityczny*, 16, 43–58.
- Matthew, F. (2015). *China-US Rivalry Must be Handled*. Pobrane z: <http://gulfnnews.com/opinion/thinkers/china-us-rivalry-must-be-handled-1.1604552>.
- Meysan, Th. (2016). *China Deploys in the Near East*. Pobrane z: <http://www.voltairenet.org/article190054.html>.
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy. (2012). *Saudi Arabia: 2012 Article IV Consultation, Country Report No. 12/27*. Pobrane z: <https://www.imf.org/external/pubs/ft/scr/2012/cr12271.pdf>.
- Olimat, M.S. (2013). *China and the Middle East: From Silk Road to Arab Spring*. London–New York: Routledge.
- O’Neal, L. (2016). *How Rich Is Saudi Arabia? Riyadh's Foreign Reserve Assets Fell By 2 Percent In October Amid Stubbornly Low Oil Prices*. Pobrane z: <http://www.ibtimes.com/how-rich-saudi-arabia-riyadh-s-foreign-reserve-assets-fell-2-percent-october-amid-2452227>.
- Oxford Business Group. (2014). *The Report: Saudi Arabia*. Pobrane z: <https://www.oxford-businessgroup.com/saudi-arabia-2014>.
- Parfieniuk, A. (2015). *Islamski terroryzm w Chinach. Cenę za fundamentalistów płaci cała prowincja*. Pobrane z: http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Islamski-terroryzm-w-Chinach-Cene-za-fundamentalistow-placi-cala-prowincja,wid,17985355,wiadomosc.html?ticaid=1184a5&_tictsrn=3.
- Parfieniuk, A. (2016). *Nowe „przystanki” na Jedwabnym Szlaku Chin?* Pobrane z: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Nowe-przystanki-na-Jedwabnym-Szlaku-Chin-Xi-Jinping-pojechal-na-Bliski-Wschod-i-chce-robic-interesy-z-kazdym-bez-wyjatku-Czy-Pekin-jest-w-stanie-pogodzic-skonfliktowany-region,wid,18129161,wiadomosc.html>.
- Pew Research Center. (2010). *China*. Pobrane z: http://www.globalreligiousfutures.org/countries/china#/?affiliations_religion_id=0&affiliations_year=2010®ion_name=All%20Countries&restrictions_year=2013.
- Razvi, M. (1981). The Fahd Peace Plan. *Pakistan Horizon*, 34 (4), 48–61.

- Roberts, D. (2014). *China Tries to Bring Growth to Its Restless Xinjiang Region*. Pobrane z: <https://www.bloomberg.com/news/articles/2014-12-11/chinas-development-of-xinjiang-spurs-resentment-from-uighurs>.
- Rowiński, J. (2002). Chiny wobec wydarzeń 11 września 2001 roku: wyzwania, zagrożenia, szanse i opcje. W: K. Tomala, K. Gawlikowski (red.), *Chiny. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wiek* (s. 133–168). Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Sell, Ch. (2016). *China Overtook U.S. as Biggest Oil Importer in September: Chart*. Pobrane z: <https://www.bloomberg.com/news/articles/2016-10-13/china-overtook-u-s-as-biggest-oil-importer-in-september-chart>.
- Shichor, Y. (1982). In Search of Alternatives: China's Middle East Policy after Sadat. *The Australian Journal of Chinese Affairs*, 8, 101–110.
- Su, A. (2016). *China Doesn't Mind Islamic Extremists*. Pobrane z: <http://foreignpolicy.com/2016/12/16/china-doesnt-mind-islamic-extremists/>.
- Szudlik-Tatar, J. (2013). Perspektywy stosunków chińsko-tajwańskich po zmianie władzy w Chinach. *Biuletyn PISM* 1, 43 (1019), 1–2.
- Thompson, N. (2015). *Hidden Dragon: China Quietly Becomes a Major Player in the Middle East*. Pobrane z: <http://www.juancole.com/2015/02/quietly-becomes-middle.html>.
- Trading Economics. (2016). *Venezuela Crude Oil Production*. Pobrane z: <http://www.tradingeconomics.com/venezuela/crude-oil-production>.
- Trusewicz, I. (2016). *Świat chce więcej ropy. Rośnie zapotrzebowanie Indii i Chin*. Pobrane z: <http://www.rp.pl/Energianews/307139867-Swiat-chce-wiecej-ropy-Rosnie-zapotrzebowanie-Indii-i-Chin.html>.
- Uyghur American Association. (2015). *About Uyghurs*. Pobrane z: uyghuramerican.org.
- Wang, J. (2016). *China and Saudi Arabia: A New Alliance?* Pobrane z: <http://thediplomat.com/2016/09/china-and-saudi-arabia-a-new-alliance/>.
- Wang, T.Y. (1993). Competing for Friendship: The Two Chinas and Saudi Arabia. *Arab Studies Quarterly* 15 (3), 63–82.
- Wild, M. (2011). *Oil 'Demand Has Met Supply' – Saudi Arabia (via Wikileaks)*. Pobrane z: <http://www.countercurrents.org/wild130211.htm>.
- Woodrow, Th. (2002). The Sino-Saudi Connection. *China Brief Volume 2 (21)*. Pobrane z: <https://jamestown.org/program/the-sino-saudi-connection/>.
- Wu, K., Storey, I. (2008). Energy Security in China's Capitalist Transition: Import Dependence, Oil Diplomacy, and Security Imperatives. W: Ch.A. McNally (red.), *China's Emergent Political Economy: Capitalism in the Dragon's Lair* (s. 190–208). London: Routledge.
- Xinhua. (2010). *President Hu Meets with Heads of Arab States Delegations*. Pobrane z: <http://english.sina.com/china/p/2010/0514/319652.html>.
- Yellinek, R. (2016). China's New Position on the Middle East. *BESA Center Perspectives Paper*, No. 363. Pobrane z: <http://besacenter.org/perspectives-papers/363-yellnik-chinas-new-position-middle-east/>.